

forum MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

Gazeta

Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego



Św. Mikołaj mieszka w Markach - str. 6

- Rock-dzieciak - str. 7;

- Turniej tenisa stołowego - str. 9;

- Marcovia nie do poznania - str. 10



nowoczesność i tradycja

Oddział w Markach
ul. Piłsudskiego 138
tel. 022-781-20-20

Filia w Markach
ul. Piłsudskiego 95
tel. 022-781-12-97

Spółdzielczy Bank Ogrodniczy w Warszawie

- bankowość internetowa
- konta ROR
- rachunki w dolarach i euro
- karty płatnicze
- korzystne oprocentowanie lokat
- niskie prowizje
- przekazy Western Union
- korzystne oprocentowanie kredytów dla podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- kredyty preferencyjne z dopłatami ARiMR
- kredyty mieszkaniowe i hipoteczne



www.banksbo.pl

Św. Mikołaj mieszka w Markach

Mikołaj – i to na dodatek święty. Zaczynamy mijać się z jego postaciami już po 11 listopada. Posłusznie zerka na nas z witryn sklepowych, zaprzęgnięty (pewnie bez jego akceptacji/zgody) przez właścicieli placówek do ciężkiej pracy marketingowej. Nasze dzieci też nam nie odpuszczają. Pod koniec listopada zaczyna się pisanie listów do świętego: często w wielu wersjach i zapasowych egzemplarzach (tak na wszelki wypadek, gdyby przeoczył – bo przecież sędziwy już i siwy...). My – dorośli – różnie go traktujemy. Dla jednych jest jak obowiązek, dla innych – doroczna tradycja, której nie wypada łamać. Są też i tacy, którzy potrafią cieszyć się samym faktem obdarowywania. W całej tej sprawie najsympatyczniejsze jest to, że każdy z nas miał w swoim życiu taki okres, że (bez względu na wyznanie) wierzył w świętego Mikołaja. Wierzył i z wielkim utęsknieniem czekał na ten jedyny w roku dzień, na tę postać, na prezent. Nawet wtedy, gdy wcześniej niekoniecznie „byliśmy grzeczni”, mieliśmy niemal pewność, że ten wyjątkowy Wędrowiec potrafi w nas zobaczyć coś dobrego i potraktować tak, jakbyśmy byli dla niego najważniejsi na świecie.

Fenomen polega na tym, że choć lata mijają, kolejne pokolenia dzieci bez względu na pochodzenie, zasobność portfela, liczbę rodzeństwa, wielkość domu rodziców, nadal czekają. Czekają na

Mikołaja, na ten jedyny w roku dzień, na podarunek. Nawet „uświadomione” przez rówieśników 8 – 9-latki, jeśli otwarcie deklarują, że nie wierzą w Mikołaja, to i tak na prezent czekają... Sklepy uginają się od zabawek – pozostaje tylko ruszyć i wybierać, przebierać i dopasowywać. Potem już tylko starannie wybrana kryjówka na prezenty i czekanie na ten dzień... na wręczanie... na okrzyki radości.

I na tym w zasadzie moglibyśmy poprzestać. Jeśli jednak przypominasz sobie, jak będąc dzieckiem, czekałeś na Świętego Mikołaja, to wiedz, że tu, w Markach są dzieci, które Mikołaja się nie doczekają ... Twój gest, Twoja hojność i dobroć mogą to zmienić.

Wyobraź sobie zupełnie niecodzienną i „tajną” akcję – mamy listy, które zostały napisane przez dzieci. Autorzy tych listów mają po kilka – kilkanaście lat i pochodzą z rodzin o bardzo trudnej sytuacji finansowej – ich poszukiwania podjęli się kuratorzy sądowi naszego miasta. Ty masz możliwość taki list otrzymać i spełnić dziecięce marzenia (no choćby tylko jedno z nich!). To szansa dla każdego, kto może, chce i potrafi cieszyć się z samego faktu obdarowywania innych. Jest to też szansa dla dzieci, by zobaczyć, że poza smutkiem i brakiem można także doświadczyć dobra i ciepła od zupełnie obcych ludzi.

Wioletta Markiewicz, Aleksandra Nizioł, Grupa Marki 2020

Jeśli chcesz zostać mareckim Mikołajem i dać dzieciom świąteczną radość, prosimy o wysłanie e-maila na adres: mikolaj@marki2020.pl

bądź o telefon pod numer: 601-861-021

Osoby, które się z nami skontaktują i zadeklarują chęć udziału w akcji, otrzymają dziecięcy list ze świątecznymi marzeniami.

Dobroczynców będziemy prosić o dostarczenie do nas przygotowanych prezentów do 15 grudnia.

Tuż przed świętami zostaną one wręczone bezpośrednio dzieciom – autorom listów.

Podziękowania dla wszystkich ofiarodawców zamieścimy na stronach www.marki2020.pl oraz www.marki.net.pl.

Jeśli ktoś zechce zachować anonimowość, uszanujemy jego wolę i piękny gest.

Grupa Marki 2020



Pielgrzymki w sprawie obwodnicy

Jacek Rostowski i Cezary Grabarczyk – to ci dwaj ministrowie szybko decydują, czy obwodnica Marek powstanie w nieodległej przeszłości. Tak przekonuje wojewoda Jacek Kozłowski.

18 listopada zostaliśmy – jako Grupa Marki 2020 – zaproszeni do Radzimina na spotkanie lokalnej komórki Platformy Obywatelskiej m.in. z wojewodą Jackiem Kozłowskim. Była to dobra okazja, by na forum publicznym przedstawić wojewodzie, jak stoją sprawy związane z obwodnicą Marek. Okazało się, że Jacek Kozłowski bardzo dobrze zna temat. Po dłuższym wstępie, dotyczącym inwestycji drogowych na terenie Mazowsza, przeszedł do sedna, czyli sprawy naszej obwodnicy. Wojewoda wyjaśnił, że w tej perspektywie finansowej nie ma szans na zdobycie pieniędzy unijnych na naszą inwestycję. Stąd pozostają do wydania jedynie środki krajowe. Czy takie się znajdują? Jacek Kozłowski podkreślił, że zależy to od jednej osoby – ministra finansów Jacka Rostowskiego. Minister może „uwolnić” pieniądze na obwodnicę Marek (rzędu pół miliarda złotych), jeśli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poczyni oszczędności na dotychczasowych przetargach. A te – jak policzyliśmy – są duże. Według źródeł, z których skorzystaliśmy, z dotąd rozstrzygniętych przetargach sięgają ponad 12 mld zł. Jeśli uda się przekonać ministra Rostowskiego, kolejną osobą „decyzyjną” będzie minister infrastruktury Cezary Grabarczyk. To on rozdzieli oszczędzone pieniądze na nowe inwestycje drogowe. Jacek Kozłowski zapewniał, że niedawno dzisiaj widział się z ministrem Grabarczykiem i mówił o naszym problemie komunikacyjnym. W Radziminie zastrzegł, że nie ma „100-procentowej pewności”, że sprawy pójdą po naszej myśli. Dodał jednak,

że jeśli wszystko dobrze pójdzie, to już na początku przyszłego roku zostaną ogłoszone przetargi na prace projektowe. Przy odrobieniu szczęścia pierwsze maszyny budowlane mogłyby zacząć prace już w 2011 r.

Wręczyliśmy wojewodzie książkę z Waszymi podpisami oraz proponowanymi przez nas rozwiązaniami drogowymi. Jacek Kozłowski podziękował mieszkańcom Marek za tę nietypową akcję – nietypową, bo pozytywną, nietypową – bo bez blokowania dróg. Zapewnił, że w tej sprawie nadal będzie rozmawiać z władzami PO. Podobne deklaracje złożył poseł Tadeusz Ross, który również uczestniczył w tym spotkaniu. Obiecał, że dowie się, na jakim etapie jest sprawa w sejmowej Komisji Infrastruktury, gdzie w październiku mieliśmy okazję spotkać się z jej przewodniczącym posem Stanisławem Żmijanem.

25 listopada wybieramy się na spotkanie do siedziby starostwa powiatowego w Wołominie, gdzie na zaproszenie przewodniczącego Rady Powiatu Wołomińskiego będziemy uczestniczyć w spotkaniu na temat infrastruktury drogowej w naszym powiecie. Spotkanie o tyle ważne i ciekawe, że wśród zaproszonych gości wizyty zapowiedzieli Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Robert Soszyński, Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz Bronisław Komorowski, Marszałek Sejmu. Nie zabraknie również posłów i samorządowców, którzy deklarują działania na rzecz naszego powiatu i naszego regionu. Sprawozdanie z tego spotkania zamieścimy w najnowszym numerze „Gazety MSG” (odbyło się po zamknięciu tego numeru gazety), a wszystkie sprawy na bieżąco opisujemy w serwisie internetowym www.ObwodnicaMarek.pl.